

Busy na europejskich drogach, czyli kolejne zmiany w transporcie lekkim

111 tysięcy 611 sztuk ciężarówek i samochodów dostawczych zostało zarejestrowanych w 2018 roku, z czego 82 tysiące 104 pojazdy to sektor transportu lekkiego. Zatem według Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców więcej niż 73 proc. wpisanych do rejestru samochodów służących do przewożenia towarów to busy¹. Co więcej, jest to o 12,82 proc. więcej niż rok wcześniej. Czy popyt na firmy przewozowe z flotą o dopuszczalnej masie ciężkości do 3,5 tony rośnie, czy to odpowiedź rynku na brak kierowców zawodowych z kwalifikacjami do prowadzenia ciężarówek? Przyjrzelśmy się z bliska trendom, które będą kształtować ten sektor w najbliższych latach.

As w rękawie?

To, co w dużej mierze pomaga branży osiągać sukces, to głównie kompaktowość i dynamika pojazdów. Samochody dostawcze poruszają się sprawniej i szybciej niż czterdziestotonowe ciężarówki. Tym samym łatwiej im się przemieszczać w obszarach miejskich. Z uwagi na niewielką ładowność kierowców busów nie dotyczy wiele zakazów i regulacji związanych z jazdą po mieście. Możliwość przewozu mniejszych frachtów jest atrakcyjnym rozwiązaniem dla wielu klientów. Dla małych przedsiębiorstw, które nie mają potrzeby transportowania dużych ładunków, często bardziej opłacalna jest współpraca z firmą, która specjalizuje się w transporcie lekkim. W ten sposób unikają ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z realizacją zlecenia.

Do niedawna samochody poniżej 3,5 DMC zawdzięczały swoją przewagę nad transportem ciężkim brakowi praktycznych możliwości kontroli norm i regulacji prawnych związanych z czasem pracy. W związku z tym kierowcy potrafili pracować po kilka tygodni bez wykonywania systematycznych przerw oraz bez unormowanych godzin jazdy. Z pewnością pozwalało to zrealizować większą ilość przejazdów, jednak negatywnie wpływało na kondycję pracy kierowców i bezpieczeństwo na drodze. Teraz to się może zmienić – mówi Kamil Wolański, ekspert Ogólnopolskiego Centrum Rozliczania Kierowców (OCRK)

Zmiany w prawie i dalszy rozwój potrzebne

Wprowadzenie zmian prawnych, regulujących czas pracy kierowców w transporcie lekkim i zasady jego kontroli, pozwoli nie tylko odpowiednio zbilansować system pracy, ale też przyczyni się do dalszego rozwoju branży.

Nowe prawo nazywane pakietem mobilności, nad którym nadal pracują europosłowie, zobowiąże przewoźników z taborem busów do wprowadzenia inteligentnych tachografów cyfrowych, które pozwolą monitorować czas i przebieg pracy kierowców. Busy już powyżej 2,4 t zaczną spełniać wszystkie wymogi, które do tej pory dotyczyły tylko ciężarówek. W związku z tym prowadzący pojazd zobowiązani będą do odbywania obowiązkowych przerw, rejestrowania i rozliczania czasu pracy, tak jak dzieje się to w przypadku tirów. Na pozór problematyczna kwestia jest zdecydowanie dobrym krokiem w kierunku poprawy warunków zatrudnienia kierujących busami oraz poprawy bezpieczeństwa na drodze – podkreśla Wolański z OCRK.

<https://youtu.be/5jxsBtXLs6M>

Zamontowanie nowych urządzeń w samochodach jest też ważną zmianą zmierzającą do automatyzacji i cyfryzacji branży transportu lekkiego. Wciąż rosnąca konkurencja i nowe trendy na rynku mogą doprowadzić do tego, że przewoźnik nie nadąży za ewoluującym rynkiem i tym samym straci swój udział w łańcuchu dostaw. Aby radzić sobie z przyszłymi zmianami w branży, transport lekki musi wprowadzać innowacyjne rozwiązania z wykorzystaniem nowych technologii – dodaje ekspert OCRK

1 CEPIK, 2019

Według danych z badań PwC, 54% spółek z branży transportowej i logistyki uważa, że zwiększy swoje przychody, dzięki cyfryzacji sektora.² W dużej mierze pomoże tu elektryfikacja i automatyzacja pojazdów, które będą dynamicznie się rozwijać.

Elektryczne busy przyszłością transportu lekkiego

Elektromobilne samochody dostawcze mogą okazać się znaczącym trendem w przyszłości branży. Nowoczesne pojazdy będą mogły poruszać się nawet w momentach ograniczenia ruchu. Bezemisyjne i bezgłośnie napędy pozwolą bowiem na dokonywanie dostaw w okolicach dzielnic mieszkalnych, czy też nocą.

Samochody elektryczne pozwalają też na znaczne zmniejszenie kosztów paliwa oraz kosztów eksploatacji. Dzięki temu przewoźnicy staną się jeszcze bardziej konkurencyjni na rynku. Atrakcyjność elektrycznych busów napędzają też dotacje oraz rozwój sieci stacji ładowania. W najbliższym czasie możemy spodziewać się intensywnego rozwoju kolejnych technologii w transporcie i logistyce, takich jak autonomiczne samochody, przewozy zbiorowe z dynamicznym planowaniem rozkładu i tras, car sharing. Bez wątplenia można stwierdzić, że elektromobilność staje się przyszłością nowoczesnego systemu transportu drogowego, w tym lekkiego, czyli z wykorzystaniem busów - komentuje Jerzy Orłowski, organizator Strefy Elektromobilności, Targi Elektrotechnika.

Z korzyścią dla wszystkich

Zastosowanie innowacyjnych systemów zdecydowanie ułatwi pracę transportowcom i logistykom. Pojazdy zintegrowane z inteligentnymi technologiami i cyfrowymi łańcuchami dostaw będą pozwalały nawiązywać łączność z kierownikiem biura. Telematyczne jednostki umożliwiające zbieranie i wysyłanie informacji na temat przebiegu podróży, lokalizacji oraz przewożonego ładunku, pozwolą monitorować i kierować flotą zza biurka. Dodatkowo zautomatyzowane systemy do zamawiania części i narzędzi pomogą sprawnie zarządzać magazynem i sprzętem, a tym samym rozwiązywać problemy techniczne branży transportowej. Elektromobilność w transporcie lekkim ma duży potencjał, już teraz na drogach można spotkać tzw. ebusy, a będzie ich jeszcze więcej.

² Dane PwC – Raport Pięć sił kształtujących transport i logistykę: http://pisil.pl/wp-content/uploads/2019/06/Prezentacja_Kongres_Spedytorow_trendbook2019_20190529.pdf